

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. **Dyrektor wydawnictwa** przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięczna z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w redakcji 2 zł. 50 gr. Z zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 10 gr. za linijkę. Jednoczesne ogłoszenia miesięcznikowe — 20 gr. za linijkę. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, za umieszczenie niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samiejzowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linijowy, za tekstem 10-cie linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PLANOWOŚĆ W POLITYCE ROLNEJ.

Rolnictwo, jako największa gałąź gospodarstwa narodowego, wymaga dla swego rozwoju systematycznego i skutecznego oddziaływania polityki rolnej. Potrzebne tu są takie metody i środki, jakie potrafią wywołać odpowiedni efekt, który, jako taki może być sprawdzianem, czy i o ile stosowane metody i środki są racjonalne.

Do środków bezpośrednio oddziaływujących na gospodarstwo rolne należy zorganizowana sieć agronomów i instruktorów rolnych, których naczelnym zadaniem jest podnoszenie kultury gospodarczej wsi za pomocą krzewienia wiedzy i techniki rolniczej. Środek ten jest już, nawet na terenie Wileńszczyzny i sąsiednich połaci kraju, mamy względnie dawno; początek jego sięga lat przedwojennych. Jednak nadzwyczaj możliwa i zle opłacana praca tych, bardzo rzadko rozmieszczonych w terenie, jednostek, w stosunku do olbrzymiej ilości gospodarstw daje efekt mały.

Niewątpliwie, jedną z głównych przyczyn jest niepomysłna sytuacja gospodarcza wsi. Wskazówki i porady agronomów, aczkolwiek sięgają do uszu gospodarzy, to jednak, brak środków w obrębie gospodarstwa uniemożliwia ich zastosowanie. W konsekwencji tego tylko nieliczni, zamożniejsi i bardziej ryzykowni gospodarze mają możliwość praktycznego zastosowania udzielonych przez agronomów wskazówek, reszta — olbrzymia większość gospodarzy — z usług agronomów skorzysta nie może.

Nie w tem jednak leży sedno sprawy. Kwestja mniejszego, czy większego oddziaływania agronomów i instruktorów rolnych na gospodarstwa rolne, może być w poszczególnych wypadkach różnie oceniana. Natomiast nie ulega wątpliwości fakt, że dotychczasowe nastawienie pracy agronomów, jak również i szeregu organizacji rolniczych, idzie w kierunku zwiększania produkcji. Prawie zupełnie nie zwraca się uwagi na cały cykl działalności gospodarzy, w którego orbitę wchodzi o wiele ważniejsza, bo decydująca o prowadzeniu produkcji, akcja wymiany wytworzonych dóbr. Mimowoli odnosi się wrażenie, że ani organizacje rolnicze, ani agronomów, ani też wreszcie samych rolników nie obchodzi dalszy los owoców ich pracy, poza najbliższym miejscowym rynkiem.

Rolnictwo nasze ogólnie biorąc w potrzebach i wymaganiach rynków nietylko zagranicznych lecz i krajowych, nie jest zorientowane. Tem tylko można wytłumaczyć fakt, że rzucamy na rynek produkt krajowy po prostu wbrew swej jakości ustępującemu znacznie produktowi krajów zagranicznych, gdzie rolnictwo ma inne nastawienie produkcji: nie tyle na ilość ile na jakość produktu.

Jedną z zasadniczych przyczyn niepowodzenia naszego eksportu miedzy innymi na rynkach zagranicznych, przede wszystkim na rynku angielskim, jest wielka, niespotykana nigdzie różnorodność towaru, pochodzącego z Polski. Stwierdza to delegacja Polskiego Związku Bekonowego, która w drugiej połowie maja r. b. bawiąc w Londynie miała możność omówienia z importermi angielskimi szeregu kwestji standardyzacyjnych oraz zbadań przyczyn, dla których polskie bekonki i szynki notowane są na rynku angielskim prawie najniżej, w porównaniu z tymi samymi produktami innego pochodzenia.

Różnorodność produktu pochodzącego z Polski jest spowodowana różnorodnością typów trzody chlewnej, dostarczającej surowiec na polskie bekonki. Skutkiem tego, detalista angielski, kupujący poszczególne partje polskich bekoniów nie jest w stanie określić z góry w jakim stosunku procentowego części droższych do tańszych. W rezultacie kalkulacje cen niższe, według ceny gorszej części bekonu. Poza tem bekonki polskie odznaczają się różnorodnością kształtów i rozmiarów, które to cechy wobec odpowiedniego wyrobieńia gustu i przyzwyczajenia konsumentów angielskich, na kształtowanie się cen również wpływają ujemnie. Dla przy-

kładu zaocytujemy, według „Przeglądu Miesnego“ z dn. 15 lipca 1933 r., kilka liczb, charakteryzujących kształtowanie się przeciętnych cen różnych bekoniów na giełdzie londyńskiej (za 50,8 kg w shl):

BEKONY	23.VI 1933	30.VI 1933	7.VII 1933
Angielski	£7	90	88
Irlandzki	81,5	84	87
Duński	68,5	70	74
Szwedzki	63,5	64	67
Holenderski	61	63	64
Estoński	63	63	63
Łotewski	—	61	62
Litewski	59,5	60	61
Polski	57,5	58,5	58,5
Kanadyjski	57	56	57

Jak widzimy ceny polskich bekoniów na rynku angielskim kształtują się bardzo nisko; ustępują nawet znacznie cenom towaru innych krajów eksportujących.

Kształtowanie się cen tego ważnego produktu eksportowego naszego rolnictwa, dość wymownie świadczy, jak doniosłe znaczenie odegrywa jakość produktu. Podobnie przedstawia się sprawa i z innymi produktami.

Jeżeli jeszcze w pierwszych latach powojennych na rynku zagranicznym można było zaobserwować ogólny brak produktów, kwestja ich jakości w konkurencji handlowej nie była zagadnieniem dominującym. Teraz nie innego, jak tylko jakość produktu eksportowego, zwłaszcza na rynku angielskim, może ułatwić konkurencję z towarem znacznie lepszej jakości niż wysłany z Polski. Rynek zagraniczny wymaga towaru dobrego i taniego, nie tylko tańszego.

Te wymagania rynku zagranicznego muszą znaleźć swój oddźwięk wśród sfer zainteresowanych. Powinny być przedsięwzięte wszelkie kroki w kierunku polepszenia jakości produkcji rolnej. Dotychczasowe ilościowe nastawienie produkcji, powinno się zmienić na jakościowe. Z punktu widzenia interesu gospodarstwa narodowego metody i środki, dotychczasowego oddziaływania na „gospodarstwo rolne, powinny ulec rewizji. Wieleletnie doświadczenie upoważnia do tego w całej pełni. Akcja oddziaływania na gospodarstwo rolne, za pomocą sieci agronomów i instruktorów rolnych, powinna wyjść poza ramy charakteru i bezplanowości. Okres panowania bezplanowości i szeregu związanych z tem metod, w obecnych warunkach korunkturalno-gospodarczych należy uważać za skończony.

Całej tej akcji powinien być nadany, w oparciu o znajomość istotnych potrzeb rynku skoordynowany plan działania, zmierzający do osiągnięcia innego niż dotychczas efektu — jakości produktu. Nie leży w ramach tematu niniejszego artykułu przedstawić organizacyjną całość zmienionej akcji oddziaływania na gospodarstwo rolne. Wystarczy tylko podkreślić że winny w niej dominować dwie naczelnne zasady oddziaływania: technicznego i ekonomicznego. Przy tem zasadzie technicznego oddziaływania powinna być wykładnikiem oddziaływania ekonomicznego. Akcja technicznego oddziaływania powinna być całkowicie przerzucona na teren, jej organem wykonawczym jest sieć agronomów i instruktorów rolnych. Akcja zaś ekonomicznego oddziaływania powinna ześrodkować się na terenie organizacji rolniczych, o charakterze centralnym, jak np. izby rolnicze. W związku z tem dotychczasowy charakter wyłącznie technicznego nastawienia organizacji rolniczych musiałby uступить nastawieniu ekonomicznemu, ujednoliceniu zagadnienia: organizacji zbytu, standardyzacji, celne, taryfowe, podatkowe i szeregu innych temu podobnych, które do tychczas w tych organizacjach nie były w ogóle uwzględniane. Organem wykonawczym tej akcji powinien być personel wyszkolony ekonomicznie.

Łącznie z planowem nastawie-

III Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26.VIII. 1933 10.IX.

DZIAŁY GŁÓWNE: PRZEMYSŁ — HANDEL I RZEMIOSKA — ROLNICTWO — LNIARSTWO I RYBACTWO

Wystawcy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo transportowych.

Ceny stoisk znacznie niższe.

W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy.

UWAGA! Zamówienia na stoiska w pawilonie głównym i na terenach otwartych przyjmowane będą tylko do 5 sierpnia.

DYREKCJA TARGÓW

Wilno, Ogród Bernardyński, tel. 11-06

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem świąt dla interesant. od 11 do 13 i od 17 do 19

Minister Beck w Wilnie.

Wczoraj rano przybył do Wilna minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Około południa min. Beck udał się do Pikiłszek, gdzie był przy-

jęty na dłuższej konferencji przez p. Marszałka Piłsudskiego. W godzinach przedwieczornych min. Beck powrócił do Wilna.

Cromwellska postać.

Angielski artykuł o Marszałku Piłsudskim.

LONDYN. (Pat.) Znany publicysta angielski Georges Slocombe, redaktor „Evening Standard“, odbywszy niedawno podróż po środkowej i wschodniej Europie, zamieszcza dziś artykuł p. t.: „Samotnik, który trzyma w rękach klucze do pokoju lub wojny w Europie“, poświęcony osobie Marszałka Piłsudskiego.

Autor artykułu stwierdza, że o obecna generacja Polski różni się bardzo swą mentalnością i poglądami od dawniejszego społeczeństwa polskiego, które w pierwszym okresie przywrócenia niepodległości traciło czas na spory, dopóki cromwellska postać Piłsudskiego nie wstąpiła ostrym krokiem do Sejmu i nie przerwała tych sporów. Obecna generacja jest zdyscyplinowana, posłuszna i przygotowana do pokoju lub wojny przez milczącego Marszałka.

W ręku tego samotnika leżą szanse pokoju europejskiego. Nieważne w tem żadnej przesady. Przyszłość starej ziemi polskiej — Pomorza zajmują powszechna uwaga. Zdaniem Slocombe'a — gdyby z powodu tej dzielnicy miała wybuchnąć wojna, o znacząco by powołanie pod broń całej Europy. Rozumie to Piłsudski i rozbudowuje system obrony państwa.

Slocombe omawia tu odprężenie polsko-sowieckie i uważa, że obecna generacja Polaków nie prowokowała oddziałów szturmowych, aby zachowały wzdłuż granicy polskiej jak największą ostrożność i nie prowokowały żadnych incydentów. Dalszym skutkiem były rozmowy, prowadzone w Berlinie i Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego, oraz wizyta gdańskich hitlerowców w Warszawie.

Ale, gdy te pojedyncze spotkania odbywały się w Warszawie, dalekowsiedzą dyplomacja Piłsudskiego nie próżnowała. W Londynie przedstawiciel Polski podpisał niedawno pakt przyjaźni ze Związkiem Sowieckim i innymi sąsiadującymi z nim państwami, co znowu w pewnym stopniu gwarantuje granice Polski na wschodzie, północy i południu wschodzie.

Niemcy są obecnie dyplomatycznie izolowane, z wyjątkiem fikcyjnej obrony, jaką stwarza im pakt czterech, mający stanowić — zdaniem autora artykułu — papierowy parasol pod którym Francja, Niemcy, Włochy i Anglia mogą się chronić, gdy świeci słońce, ale który daje mało korzyści w czasie burzy.

Wieś rodzinna w hołdzie Stanisławowi Przybyszewskiemu



Nauczycielstwo z Kujaw ufundowało tablicę pamiątkową ku czci s. p. St. Przybyszewskiego. Tablicę tę wmurowano na budynku szkolnym w rodzinnej wsi wielkiego pisarza Łojewie, gdzie ojciec St. Przybyszewskiego był nauczycielem.

Skutki spekulacji giełdowej w Ameryce.

PARYŻ. (Pat.) Prasa francuska poświęca obecnie największą uwagę sytuacji gospodarczej i finansowej Stanów Zjednoczonych. Wskazuje ona na niebezpieczeństwo akcji oddziaływania na gospodarstwo rolne, według powyższych zasad, metody i środki tej akcji mają za pewnicą podstawę do racjonalnego zastosowania. Tylko od planowo zorganizowanej akcji polityki rolnej, w kierunku oddziaływania na gospodarstwo rolne, za pomocą racjonalnie zastosowanych metod i środków, możemy się spodziewać odpowiedniego efektu w gospodarczym rozwoju naszego rolnictwa.

Wskazuje ona na niebezpieczeństwo akcji oddziaływania na gospodarstwo rolne, według powyższych zasad, metody i środki tej akcji mają za pewnicą podstawę do racjonalnego zastosowania. Tylko od planowo zorganizowanej akcji polityki rolnej, w kierunku oddziaływania na gospodarstwo rolne, za pomocą racjonalnie zastosowanych metod i środków, możemy się spodziewać odpowiedniego efektu w gospodarczym rozwoju naszego rolnictwa.

Inż. S. Symonowicz.

—o(0)—

Mussolini ministrem wojny



RYM. (Pat.) Minister wojny Gacera ustąpił ze swego stanowiska. Także ministerstwa wojny objął Mussolini.

Krach giełdowy w Ameryce.

LONDYN. (Pat.) Dzienniki londyńskie pełne są wiadomości ze Stanów Zjednoczonych o wzmagającym się krachu giełdowym, jaki wybuchł w następstwie onegdajszego zamknięcia się kursów.

Jak podaje prasa w Nowym Jorku sprzedano wczoraj 9 milionów 579 tysięcy akcji. Deprecjacja papierów przemysłowych obliczona wczoraj na blisko 3 miliardy dolarów. Gorączkowe wyprzedzanie akcji jest tak wielkie, że maklerzy giełdowi nie mogli nadążyć transakcjom. Chicago'ska giełda zbożowa naskutek szalonej spekulacji jest przez dzień dzisiejszy zamknięta.

Prezydent Roosevelt — jak donoszą z Waszyngtonu — ma się nie przejmować zbyt tymi objawami krachu giełdowego i nie zamierza jakoby przedsięwziąć żadnej akcji, ograniczającej spekulację giełdową.

D-r RYWKIND

choroby nosa, uszu i gardła
powrót
Trocka 9, tel. 7-35. Przyjm. od 12—13 i 5—7

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Administracyjno-Handlowa

im. prez. Narutowicza — z prawami 4-letnich szkół stopnia gimnazjalnego w Wilnie, ul. Uniwersytecka 9.
Szkoła posiada Wydział Administracyjno-Komunikacyjny Handlowy (taryfowo-kolejowy). Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia do objęcia stanowisk w państwowej służbie cywilnej do VI st. kl., oraz do skróconej służby wojskowej w szkole podchorążych rezerwy. Do kl. I-ej przyjmuje się młodzież obojga płci, na podstawie świadectwa ukończenia conajmniej szkoły powszechnej III-go stopnia. Początek roku szkolnego 21 sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły od godz. 10—13. Przy szkole prowadzone są Kursy Pisania na Maszynach.

Konferencja Rozbrojeniowa zbiera się we wrześniu?

PARYŻ. (Pat.) Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson zamierza zwołać przyjazd konferencji rozbrojeniowej około 20 września.

znajmniej w tym samym czasie, co sesja Rady Ligi Narodów i na parę dni przed podjęciem prac komisji ogólnej.

Francja przystąpi do konwencji

określającą napastnika.

PARYŻ. (Pat.) Paul-Boncour poodejmuje dziś śniadaniem Hendersona, który który szczegółowo informował o swych podróżach do Rzymu, Pragi, Berlina i Monachium. Jak się zdaje, osiągnięte zostały znaczne postępy między państwami kontynentalnymi co do niektórych zagadnień. Badanych przez konferencję rozbrojeniową, a mianowicie zagadnienia kontroli i określenia napastnika. Postępy te pozwalają mieć nadzieję na osiągnięcie porozumienia. Istnieją jednak pewne różnice między tezami Francji i Niemiec, mianowicie w sprawie podziału na dwa okresy czasu, w którym równość praw w zakresie zbrojeń mogłaby być istotnie przyznana Rzeszy. Rokowania w tej sprawie prowadzone będą do września normalną drogą dyplomatyczną. Dzisiejsze rozmowy trwały do godz. pół do 12 w południe.

W godzinach popołudniowych Henderson odjechał do Londynu. Rozmowy z Hendersonem dały Paul-Boncourowi okazję omówienia

z Politsem sprawy ewentualnego przystąpienia Francji do Protokołu, określającego napastnika. Paul-Boncour nie widzi w tem żadnej trudności, gdyż idea paktu odpowiada teżom, przedstawionym przez delegację w Genewie. Sprawa ta była również przedmiotem narad Paul-Boncoura z ambasadorem Francji w Moskwie p. Alphantem, który zakomunikował ministrowi o przebywającym w Moskwie i o przystąpieniu do paktu czterech. Ta ewolucja opinii ZSSR odpowiada podobnej ewolucji w kołach Małej Ententy, zostało bowiem stwierdzone, że ten doniosły dokument dyplomatyczny daży do ustalenia pokoju na okres 10 lat, opartym na zasadzie pozostawiania traktatów.

Ambasador Alphant zawiadomił Paul-Boncoura o podziękowaniu złożonym przez Molotowa pod adresem rządu francuskiego za wybitne jego współdziałanie w rokowaniach, które doprowadziły do podpisania protokołu, określającego napastnika.

Finlandja przystępuje do porozumienia wschodniego.

MOSKWA. (Pat.) Minister pełnomocny Finlandji w Moskwie Koskinen złożył zgodzie z poleceniem swego rządu zastępcy komisarza spraw zagranicznych Krestinskiemu dekla-

rację, dotyczącą przystąpienia Finlandji do paktu, zawierającego określenie napastnika i podpisanego 3 lipca w Moskwie przez Estonję, Łotwę, Polskę, Turcję, Persję i Afganistan.

Minister Spr. Zagr. Łotwy o sprawach polityki łotewskiej i międzynarodowej.

21 lipca łotewski min. spraw zagr. Salnais wygłosił przemówienie radiowe na temat międzynarodowej sytuacji i aktualnych zadań łotewskiej polityki zagranicznej.

Łotwa, jako małe państwo nie może oczywiście pretendować do odegrania decydującej roli w rozstrzygnięciu różnych problemów polityki europejskiej. Łotwa winna jedynie uważnie śledzić za wypadkami i dążyć do zabezpieczenia dla siebie w grze sił międzynarodowych pewnego bezpieczeństwa. Łotwa winna też współpracować w miarę możliwości w organizacji i utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa przynajmniej we wschodniej części Europy.

Jeżeli chodzi o stosunek do paktu czterech, Łotwa może jedynie pogratulować państwom stworzenia paktu. Bardzo ważnym sukcesem w dziele utrwalenia pokoju w Europie Wschodniej jest również podpisanie niedawno w Londynie paktu 8-miu państw w sprawie określenia napastnika. Łotwa była pierwszym z państw bałtyckich, które rozpoczęło rokowania z Litwinem o odnośnię zawarcia tego paktu.

Łotwa dążyła zawsze do najsilniejszej współpracy ze sprzymierzoną Estonią. W czasie pobytu w Rydze estońskiego min. S. Z. prof. Piipa, udało się obu rządów uzgodnić poglądy na program konferencji londyńskiej i t. d. Na konferencji tych delegacji Łotwy i Estonii pracowały i pracują w najsilniejszych kontaktach.

Bardziej skomplikowany jest program stworzenia bliższych stosunków z Litwą. Należy podkreślić, że Łotwa nigdy nie wyrzekała się myśli o związku trzech państw bałtyckich. Łotwa dotychczas w tym kierunku pracowała. Będzie też pracować nadal po mimo wszystkich przeszkód. W czasie prywatnych rozmów w Londynie z litewskim ministrem S. Z. wyłożył się pewne idee ściślejszej współpracy. Do zadań najbliższej przyszłości będzie właśnie należało wprowadzenie tych idei w życie.

Ostatnio Łotwie udało się zlikwidować bardzo nieprzyjemny konflikt z Niemcami w związku z zakazem importu masła. Znaczący należy, że wbrew twierdzeniom niektórych polityków łotewskich Łotwa żadnych nowych obietnic, nieprzewidywanych w traktacie handlowym i w ustawach łotewskich Niemcom nie dawała.

Łotwa ma z kolei dojeżdż do porozumienia gospodarczego z Anglią. Łotwa otrzymała od Anglii na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania wszystkie ulgi udzielone przez Anglię państwom skandynawskim. Porozumienie z Anglią jest dla Łotwy sukcesem jeżeli chodzi o rozwój stosunków handlowych Łotwy z Anglią. Spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości przystąpi Łotwa do rokowań w sprawie zawarcia stałego traktatu.

Jeżeli chodzi o długie łotewskie względem Ameryki i Anglii Łotwa zapłaciła Ameryce z tytułu raty czerwcowej zaledwie 6 tys. dolarów, dalsza prolongata należności będzie zależeć od rokowań jakie Ameryka prowadzi będzie z dłużnikami.

Co do Anglii zgodziła się ona na prolongatę długów bez żadnych warunków. Wreszcie Francja uzależniła sprawę prolongaty do rozwiązania sprawy długów wojennych w skali światowej.

Zadaniem polityki łotewskiej jest dalszy rozwój sojuszu politycznego z Estonią, zawarcie nowych traktatów handlowych z Litwą i z ZSSR, uregulowanie stosunków gospodarczych z Polską i zakończenie rokowań z Czechosłowacją.



lepiąc radkainie: muchy, komary, pszczoły, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedawca w składach apt. i aptekach. Przedst. H. Wojtkiewicz, Wileńskie, Kalwaryjska 21.

Ostre tarcia w łonie socjalistów francuskich



Leon Blum na mównicy.

PARYŻ. (Pat.) Naskutek decyzji stałej komisji administracyjnej stronnictwa socjalistycznego, powołanej do życia na kongresie, kierownictwo polityczne oraz administracyjne organu partyjnego „Le Populaire” powierzone zostało Rosenfeldowi. Tym sposobem dotychczasowi kierownicy „Le Populaire” Comper Morel i Blum nie będą nadal spełniać swych dotychczasowych funkcji.

Stała komisja stronnictwa socjalistycznego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym przyjęto wniosek Paul Faure'a, potępiający tych deputowanych socjalistycznych, którzy swą koncepcję stawiają ponad interesy stronnictwa. Wniosek zapowiada zastosowanie wszystkich przewidzianych sankcyj przeciwko członkom stronnictwa, którzy nie poddają się uchwałom ostatniego kongresu.

W skład komisji administracyjnej nie wszedł żaden ze zwolenników Renaudela.

Ferment w obozie Hitlera.

Goering szuka przyczyn w akcji komunistycznej.

BERLIN. (Pat.) Na konferencji prasowej premier pruski Goering oświadczył, że niebezpieczeństwo komunizmu tylko pozornie zdawało się być przezwyciężone. W rzeczywistości komunizm, ośmielony przez pewne okoliczności, znowu podnosi głowę. Obserwacje z ostatnich czasów zmusiły premiera do zastosowania bezwzględnych zarządzeń, m. in.: ktokolwiek byłby zaatakował członka ruchu narodowo-socjalistycznego lub przedstawiciela państwa, musi wiedzieć, że opłaci to życiem. Wystarczy, że do wiedzie mu się zamiar w tym kierunku.

Pruska rada ministrów — oświad-

Uchwały pruskiej rady ministrów.

BERLIN. (Pat.) Pruska rada ministrów na odbytym dziś pod przewodnictwem premiera Goeringa posiedzeniu uchwaliła szereg ważnych ustaw i rozporządzeń, mających na celu:

1) zapewnienie wzmożonej ochrony dla przedstawicieli ruchu narodowo-socjalistycznego i państwa, a więc przedwzrostkiem członków policji, oddziałów szturmowych i Stahlhelmu.

2) oddziaływanie na społeczeństwo w kierunku bezwzględnego podporządkowania się autorytetowi państwa.

3) zastosowanie się do deklaracji kancлера Hitlera z dnia 15 lipca, że wobec zwycięstwa narodowego socjalizmu rewolucja jest skończona.

Rada ministrów przyjęła dalej m. in. ustawę o rozszerzeniu pełnomocnictw prezydenta w sprawie stosowania prawa łaski. Komunikat urzędowy podkreśla, że w państwie autorytatywnym prawo łaski, podobnie, jak za czasów monarchii, przysługuje jedynie i wyłącznie głowie państwa. Tytuł tej ustawy brzmi: „Ustawa o przywróceniu

czyli Goering — uchwaliła złożyć rządowi Rzeszy do zatwierdzenia w trybie przyspieszonym projektu ustawy, rozszerzającej stosowanie kary śmierci nie tylko za wymienione wyżej przestępstwa, lecz również na wypadki naruszenia autorytetu lub bytu państwa oraz na wypadki uprawiania zw. propagandy okropności. Propaganda ta bowiem — mówił premier — przyczynia się również do podważenia podstaw państwa i do stwarzania przez ustawiczną kampanię takich stosunków, które w przyszłości mogą mieć dla Niemiec bardzo poważne następstwa.

BERLIN. (Pat.) Rząd Turynski na wniosek ministra oświaty utworzył „Urząd do badania czystości rasy”. Jest to pierwszy urząd tego rodzaju w kraju związkowym Rzeszy.

Raid samochodowy dokoła Niemiec.

BERLIN. (Pat.) Dzisiaj rozpoczął się

określny raid samochodowo-motocyklowy dokoła Niemiec, organizowany przez niemiecki Automobilklub i narodowo-socjalistyczny korpus samochodowy. Do udziału dopuszczono 234 maszyn. Trasa wynosi 2000 km. Start nastąpił w dwu miejscowościach: w Baden-Baden i Chemnitz.

Niezadowolone z powodu zahamowania reform społecznych.

PARYŻ. (Pat.) Cała prasa paryska podaje dzisiaj alarmujące wiadomości o sytuacji w Niemczech.

Nagła i niespodziewana zmiana frontu społecznego czynników kierujących ruchem narodowo-socjalistycznym — według prasy paryskiej — wywołała poważne fermenty w masach wyznawców Hitlera. W wielu miastach prowincjonalnych doszło do poważnych rozruchów. W niektórych miejscowościach, m. in. na niemieckim Górnym Śląsku, w Bytomiu i Wrocławiu wystąpienia te, kierowane przez szefa policji znanego mordercę politycznego Heimesa, miały wybitny charakter radykalno-socjalistyczny.

W innych miastach, jak np. w Norymberdze rozruchy przybrały charakter antysemicki. W Hamburgu grupa szturmowców zajęła t. zw. „dom brunatny”, gdzie zatrzymano wielu osób. W wielu miastach interwenjować miała podobno Reichswehr.

Austria zaprotestuje.

WIEDEN. (Pat.) W dniu wczorajszym samoloty, noszące odznaki lotnicze Rzeszy niemieckiej ponownie rozrzuciły w Salzburgu ulotki agitacyjne, skierowane przeciwko rządowi austriackiemu. Wobec ponownego tego rodzaju napaści powietrznej na terytorium Austrii, rząd austriacki postanowił złożyć protest w Berlinie.

ra, aby przywrócić porządek.

W związku z tą sytuacją, która zdaje się być w najwyższym stopniu niepokojąca, minister Goering miał przerwać swój urlop i zwołać do Berlina naradę szefów grup szturmowych i specjalnych oddziałów hitlerowskich. Decyzja ta zapadała na skutek poufnej narady wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z szefami policji politycznej.

Dzienniki paryskie twierdzą, że kierunek radykalno-socjalistyczny wśród mas hitlerowskich bierze górę i Hitler będzie miał obecnie przed sobą ciężkie zadanie uspokojenia umysłów i ustabilizowania stosunków gospodarczo-społecznych w Rzeszy.

Część prasy francuskiej dopuszcza możliwość zmiany pod wpływem mas w kierunku radykalnej przebudowy społecznej.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Lot Posta

EDMONTON. (Pat.) Amerykański lotnik Willey Post odleciał dziś o godz. 10.40 w kierunku Nowego Jorku.

Małżeństwo Mollisonowie lecą przez Atlantyk.

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutersa donosi iż lotnik Mollison wraz z swą żoną wystartował dziś rano z lotniska Stagland z miejscowości Pendinensands, skąd po nabraniu zapasów paliwa wyruszyli ma przez ocean w kierunku Nowego Jorku.

Lotnicy sowieccy odlecieli

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 8.30 z lotniska na Okęciu wystartowali w drogę powrotną do Moskwy lotnicy sowieccy Ingauis i Turzański.

Sowiecki lot do stratosfery.

Leningradzka fabryka „Stalin” rozpoczęła budowę gondoli dla sowieckiego lotu do stratosfery. Gondola wykonana zostanie pod koniec lipca. Równocześnie przygotowuje się rozmaite instrumenty do badań stratosferycznych. Lot sowiecki do stratosfery przedsięwzięty będzie w sierpniu b. r.

Samolotem przez Kaukaz.

W pierwszych dniach lipca dokonano drugiego lotu na linię Tyflis—Mineralne Wody przez wierzchołek Kaukazu. Lot dokonał pilot Radoza i dowiódł, że samolotem osobowym można przelecieć góry kaukaskie.

Obecnie czynione są przygotowania do rozpoczęcia prawidłowych lotów bezpośrednich na linii Moskwa—Tyflis. Podróż pociegiem na tej trasie trwa 96 godzin. Samolotem drogą okrężną przed zdobyciem Kaukazu podróż trwałaby 48 godzin. Obecnie przestrzeń ta można będzie przelecieć w ciągu 15—16 godzin.



Kronika telegraficzna.

— Auto z 6 pasażerami spadło do głębokości 150 m. wawozu koło miejscowości Rogaz (Szczecinek). Wszyscy pasażerowie są ciężko ranni.

— Niemiecka tajna policja zawarła wydatnowy dziennik „Volkswarte”, będącego organem Ludendorfa, na okres 3 miesięcy. Równocześnie przedłożono na czas nieograniczony zakaz czasopism pod nazwą „Der Führer”.

— Bilans handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych, wykazuje po raz pierwszy od sierpnia 31 roku saldo ujemne w wysokości 2.1 mld. dol. Eksport w czerwcu osiągnął 119.9 mld. dol., a import — 122 mld. dol.

— Wydarzyła się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

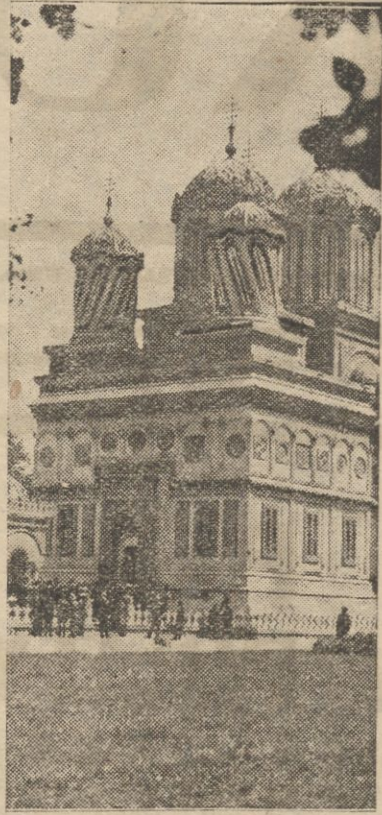
Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Łódź. Władziska się katastrofa pod Norymbergą. Auto wyszło z Brachlana na skraj, odwracania się w pełnym biegu, jedna kolumna się wpała do rowu, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Jadący autem cudem nie doznali żadnych obrażeń.

Architektura w Rumunii.



Jedną z pięknych budowli w swoistym stylu bizantyjskim w Rumunii. — Cerkiew w Cetatea Alba.

Nagrody za prace malarskie

WARSZAWA. (Pat.) Sąd konkursowy wystawił pod nazwą „Żołnierz i koń w sztuce polskiej 19 i 20 w.” przyznał następujące nagrody: nagrodę m. Warszawy — Wojciechowi Kossakowi za obraz olejny p. t. „Krwawa niedziela w Petersburgu”, nagrodę Ministerstwa Rolnictwa — Michałowi Belinie za obraz olejny p. t. „Bjwak” i nagrodę Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Polsce — Eugeniuszowi Geppertowi za obraz olejny p. t. „Forward”.

77-kilometrowy gazociąg.

TARNÓW. (Pat.) Dziś przed południem w obecności p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego i władz Polminu odbyło się poświęcenie budowy rozpoczętego gazociągu na szlaku Mościce-Krasne długości 77 km. Rurociągiem ten będzie doprowadzał gaz ziemny do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Radio — chluba cywilizacji.

WIEDEN. (Pat.) Wobec antyaustrackiej propagandy radiowej, uprawianej stale przez hitlerowców, rząd austriacki ma przystąpić do ogłaszania przez radio wieści, które sprawozdań o sytuacji politycznej w Niemczech. Poza tym podjęte mają być prace — mające na celu techniczne umożliwienie odbioru audycji propagandowych w Austrii.

Aresztowanie wampira łowickiego.

Konfrontacja zboczeńca z jego ofiarami.

Pisaliśmy swego czasu o grasowaniu w Łowiczu i okolicy tajemniczego zbrodniarza, który napadał na kobiety, zabijając je i mordując. Przez trzy tygodnie policja prowadziła intensywnie dochodzenie, ale zboczeniec pozostawał niewykryty. Dopiero onegdaj jedna z ofiar, która zdołała „wampirów” ująć, rozpoznała go przypadkowo przed kinem we Wrocławiu. Jest nią 14-letnia dziewczynka Rożenówna. Po rozpoznaniu na pastuska zaalarmowała policję, która zbrodniarza ujęła. Okazał się nim 20-letni Tadeusz Enszajn, urodzony w Polcu, jako nieślubne dziecko. Szczęśliwy blondyn, który zewnętrznie nie przedstawia typy zbrodniarza. Znalaziono go jako podrutnika nieznanych rodów w 18 roku życia Enszajna przebywał w sierocinicy w Łodzi.

Dotychczasowy biłans przestępstw Enszajna jest następujący: dokonał on morderstwa pod Mjehowem na 40-letniej Mariannie Liszewskiej, znieśliw 14-letnią Kazię Piełkę, zbrodniarza pod Nieszwą, znieśliw i po bił 14-letnią Aleksandrę Perzynową; dokonał napadu na 14-letnią Aleksandrę Minichównę i 13-letnią Anielę Mandraszkównę we wsi Niedźwiadek. Zbrodniarza zabijali swe ofiary kółkiem od brzozy, napadając na nie znieścienka.

Po aresztowaniu Enszajna przewieziono

nych zbrodni. W celu dalszego dochodzenia wano go w szpitalu św. Tomasza z ciężką raną Perzynową. Perzynowa odrzucała rozpoznania w nim osobnika, który ją napadł i tak się przekleka, że zemsta i musiano ją ująć. Również inne ofiary, z którym upiór łowicki był konfrontowany stwierdziły jego tożsamość.

Zbrodniarza łowickiego popłynął szereg innych zbrodni. W celu dalszego dochodzenia odstawiono go zpowrotem do Wrocławia, gdzie osadzono w więzieniu. Poddany zostanie on badaniom psychiatrycznym, gdyż zarządza objawy choroby umysłowej. Między innymi miał odczuwać się do badającej go policji w ten sposób: „poczekajcie, jak sobie coś jeszcze przypomnę — to wam opowiem”. Enszajna zdradza objawy katalityj, choroby wskutek której popłnia się rozmaite czynności niezłaznie od woli. Upiór Łowicki przynajmniej się do wszystkich popełnionych przestępstw i zachowań się naogół spokojnie. Wobec tego, że od zbrodni dokonanych przezeń upłynęło przeszło już dwa tygodnie nie stanie on przed Sądem doraźnym, chyba gdyby wyszła na jaw jakie zbrodnie popełnione później.

Łowiczanie mają wreszcie spokój, gdyż ostatnio wieczorem w mieście na ulicy nie odważała pojawić się sama żadna kobieta. (m.)

Literaci Z. S. S. R. wciąż „niepoprawni“.

Od początku swego istnienia Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik dążył do stworzenia „literatury proletariackiej”, która by wyparła i skazała na zupełne zapomnienie dawniejszą literaturę burżuazyjną. Wiele trudów podjęto w tym kierunku, — wiele poniesiono kosztów i dotychczas nie z tego nie wyszło.

Początkowo popierano autorytetem partii i subsydiowano różne frakcje, powstałe na ciele bardzo krótko-wiecznego rosyjskiego futuryzmu przedwojennego. Okazało się jednak, że futurysty, rekrutujący się z niedo-koniecznych gimnazjalistów, są niezdolni do jakiegokolwiek zrozumienia, choćby najpoprzedniejszego, marksizmu, który bądź co bądź opiera się na przesłankach filozoficznych i wymaga konsekwentnego filozoficznego myślenia. Jeden Majakowski z tego względu na zasługi położone podczas przewrotu (nawoływanie do ustawicznych rzezi) był czas dłuższy tolerowany i subsydiowany. Próba zorganizowania we wspólny front pisarzy, duchem i pochodzeniem proletariackich, niepowiodła się. Partia przyszła do wniosku, że ci pisarze są jednak zbyt przepojeni duchem burżuazyjnym i że twórczość ich nie jest jeszcze literaturą proletariacką. Z kolei, w związku z ogólnym kierun-

kiem kompromisowym polityki Nepu, dopuszczono do głosu sympatyków (populętyków). I to właśnie, co znamy tu, jako literaturę sowiecką, są to w większości utwory tych właśnie ludzi. Należą tu Fiedin, Kawierin, Pilniak, Seifulina, Pantalejmon Romanow, Szyszow, Katajew i in. Wśród nich zdarzają się większe i mniejsze talenty, jednak rozwinął talent w ZSSR jest bodajże rzeczą niemożliwą.

Przeszkodą jest dyktatura partii komunistycznej, która obejmuje również dziedzinę literatury. Partia dąży (aczkolwiek narazie bezskutecznie) do stworzenia takiej literatury, która byłaby współpracowniczką partii w takiej mierze, w jakiej są inne dziedziny pracy.

Partia chciałaby przedewszystkiem dyktować tematy, a wykonanie ich kontrolować. To się nie udaje. Tematy pozwalają sobie dyktować tylko ludzie bez talentu, którym chodzi tylko o to, aby za wszelką cenę „wleźć” do literatury. Jeżeli temat zostanie narzucony pisarzowi, którego talent skądinąd jest już znany, to tendencja i dyktatyzm, które z takiego postawienia rzeczy muszą wynikać, sprawiają, że powstaje utwór pod względem literackim niedołężny. Zjawisko takie znane jest oddawna psy-

chologom twórczości artystycznej i historykom literatury, przyczyną jego tkwią w naturze ludzkiej. Tendencja i dyktatyzm obniżają dzieło sztuki czy literatury nawet wtedy, jeżeli płyną z własnej inicjatywy autora, a co dopiero, gdy są narzucone zewnątrz. Partia komunistyczna nie chce się z tem zgodzić. Dla niej literatura to jedno z odgałęzień produkcji gospodarczej i jako taka powinna się podporządkować dyktatyzmowi partii.

Powiedziałem, że partia uzurpuje sobie prawo nie tylko narzucania tematów, lecz i kontroli

Niedziela
23
Lipca

Dziś: Apolinarego B.
Jutro: Krystyny.
Wzrost słońca — g. 3 m. 44
Zachód — g. 7 m. 42
Sposóbzenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 22-VII— 1933 roku.
Ciśnienie średnie 764
Temp. średnia + 23
Temp. najw. + 26
Temp. najn. + 12
Opad —
Wiatry: półn.
Tend. barom.: spadek
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 lipca b. r. według P.M.A. Wielkopolska, Polska Środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia — wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów pochodzenia burzowego. Upalnie. Słabe wiatry miejscowe lub ciche. Pozostałe dzielnice — w dalszym ciągu pogodnie i upalnie o słabych wiatrach miejscowych.

OSOBIŚCI

Komendant P. K. U. m. Wilna mjr. Ossowski Maksymilian rozpoczyna z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy i wyjeżdża do Zaleszczyk. Komendant P. K. U. zastępuje kpt. Mikołaj Berent.

MIEJSKA

Otwarcie ruchu kołowego na ul. Niemieckiej i Bakskie. Wobec zakończenia prac nad układaniem kostki kamiennej na ul. Niemieckiej, z dniem dzisiejszym na ul. tej ma być otwarty ruch kołowy. W związku z tem autobusy linii 3-iej w najbliższych dniach wrócą do swej dawnej trasy. Również na ul. Bakskiej, gdzie układano resztki pozostałego z robót zeszłorocznych klinkieru, ruch kołowy zostanie dzisiaj wznowiony.

Bezrobocie zmniejsza się. Ostatnie dane notują na terenie Wilna 6075 bezrobotnych. Bezrobocie w porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyło się na terenie miasta o 37 osób.

SPRAWY SZKOLNE

Dyrekcja Gimnazjum dla dorosłych im. ks. Piotra Skargi (Wilno, ul. Mickiewicza nr. 22) podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie do klas IV—VIII przyjmują kancelaria we wtorki i czwartki w godz. 17—19. Gimnazjum jest typu humanistycznego z oddziałem matematyczno-przyrodniczym. Lekcje rozpoczynają się dnia 21 sierpnia i prowadzone będą w godz. od 16.30 do 21.00. — Humanistyczne Kondekacje Gimnazjum F. Welera z prawami gimnaz. państw. Wilno, ul. Dąbrowskiego 5, tel. 2—65 podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne do klas II—VIII rozpoczyna się 21 sierpnia r. b. o godz. 9 rano. Przy gimnazjum — Przedszkole i szkoła powszechna E. Foch. Kancelaria czynna codziennie od 10 do 12 pp.

Z POCZTY

Władze pocztowe wydały okólnik do urzędów pocztowo-telegraficznych w sprawie udzielania informacji abonentom co do szybkości otrzymania międzymiastowego połączenia telefonicznego. Na pytania, jak długo trzeba będzie czekać na połączenie abonentów otrzymywali dotychczas najczęściej odpowiedzi wymijające. Obecnie telefonistki przyjmujące zamówienia na rozmowy międzymiastowe będą obowiązane udzielać odpowiedzi wyzerpujących.

RÓŻNE

Urząd Pocztowy na terenie 3 Targów Północnych. W najbliższych dniach Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów przystępuje do gruntownego odremontowania swego pawilonu, mieszczącego się na terenie Targów Północnych. W okresie trwania 3 Targów w pawilonie tym mieścić się

będzie urząd pocztowy, który na mieścu załatwiać będzie wszelkie czynności pocztowe i telegraficzne.

T. zw. „Janina Jatką”, mieszcząca się dotychczas w lokalu przy ul. Ponańskiej 1 z dniem 25 b. m. zostanie przeniesiona do nowo odremontowanego i specjalnie dla tego celu przystosowanego lokalu w gmachu Rzeźni miejskiej (Ponarska 54, Tel. 494).

Instytucje i organizacje dobroczynne mogą nabywać mięso w tamtej jacie po specjalnie obniżonych cenach.

Stan zdrowotny Wilna stale się poprawia. Ostatnie notowania władz sanitarnych stwierdzają na terenie Wilna dalsze poprawienie się stanu zdrowotnego ludności. Tak naprz. w tygodniu ubiegłym chorowało ogółem w Wilnie na choroby zakaźne 31 osób. Z poszczególnych chorób zanotowano następująco: ospa wietrzna — 2; tyfus brzusny 5, (w tem 1 zgony); płonica i błonica 4; odra 1; róża 2; gruźlica 1 i jaglica 8.

W stosunku do stanu chorób z przed roku ilość zainfekowanych na choroby zakaźne spadła od 10 do 20 procent, również i śmiertelność uległa dużemu, stosunkowo zmniejszeniu się.

Najbardziej niebezpieczną w obecnym okresie chorobą jest tyfus brzusny. W związku z tem wysiłki miejskich władz sanitarnych idą w kierunku niedopuszczenia do nasilenia tej choroby. Warunki jednak zwalczania tyfusu są bardzo utrudnione z powodu okresu, sprzyjającego rozwojowi tej choroby. W każdym razie, bezpośredniego niebezpieczeństwa epidemii nie ma.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski ZASP. w Wilnie. Teatr Letni — gra dziś, (niedziela 23 lipca o godz. 8 m. 15 w.) w dalszym ciągu, wspierała komedję muzyczną „Jim i Jill”. Komedia ta obfituje w szereg zabawnych sytuacji. Wyborna gra całego zespołu z gościnną Haliną Kamińską, Mieczysławem Węgrzynem (role tytułowe) oraz fenomenalnym występem w komedii para pp.: Detkowska-Jasińska i W. Neubelt na czele. Na specjalną uwagę zasługuje para baletowa (efektowne tańce) pp. Edyta Pfeiffer i Zenon Leszczewski, artyści Państwowej Opery Łódzkiej w Rydze.

Dzisiejsza popołudniówka w Bernardynce. Dziś niedziela 23 lipca o godz. 4 pop. dana będzie po raz ostatni jako popołudniowa, szampańska komedia węgierska „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Ceny propagandowe (od 20 gr.).

Występy Malekiewicz i Sawana w Teatrze Letnim. W piątek 28 lipca Teatr Letni gościć będzie znakomitą artystkę Marię Malekiewicz, która przybywa na gościnne występy w towarzystwie swego męża Zbyszka Sawana. Na występie te p. Malekiewicz wybrała przepiękną sztukę Nicodemusa p. t. „Gień”, w której ostatnią swoją wspaniałą kreacją wprowadziła w podziw prasę i publiczność do leżących.

„Tani poniedziałek” w Bernardynce. Jutro, w poniedziałek dnia 24 lipca o godz. 8 m. 15 w. poraz ostatni ukaże się arcywesoła komedia węgierska St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Ceny propagandowe (od 20 gr.).

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Królowa Nocy”. Cięższą się wielkimi powodzeniami wesoła operka W. Kollo „Królowa Nocy”, grana będzie dziś na przedstawieniu wieczornym z udziałem B. Halmyrskiej, M. Gabrieli, Z. Molskiej, K. Dembowskiego, E. Glińskiego, W. Szczawieckiego, M. Tatrzanowskiego, i K. Wyrwicz-Wichrowskiego w rolach głównych. Operetka ta odznacza się humorem, werną i posiada wiele ożywionej akcją scenicznej, urozmaiconej produkcjami tańczeniowymi i ewoluacją w układzie baletmistrza W. Morawskiego.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2.90 gr. — Początek o godz. 8 m. 30 w.

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś, o godz. 4 pop. ukaże się po cenach najniższych od 25 gr. melodyjna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych oraz zespołu girls. Zaczynać należy, że „Cnotliwa Zuzanna” grana będzie po raz ostatni, poczem echo dziś zupełnie z repertuaru.

Dziś w parku im. gen. Żeligowskiego od godz. 7 wiecz. koncert wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Mikołaja Salajskiego. Jedyny występ słynnej śpiewaczki operowej Marii Fijałko oraz wielka rewja w 2-iej częściach 15 obrazach w wykonaniu Marii Zynowieny, Antoniego Jakubasa, Haliny Rynkiewiczówny, Ryszarda Radwana, Tadeusza Koryckiego, Bronisława Adamowicza i Aleksandra Jaszczewskiego. Ceny miejsc od 25 groszy.

Święto 3 Baonu Saperów.

24 i 25 b. m. 3 Baon Saperów obchodzić będzie uroczyste swe doroczne święto pułkowe. W programie przewidziano są: nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Ignacego, defilada na placu Łukiskim, oraz wręczenie odznak pułkowych i świąteczny podwózu koszarowemu oraz obiad żołnierski.

Ruch pocztowy na terenie Wilna.

Ostatnie notowania Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej stwierdzają, że ruch pocztowy na terenie Wilna uległ pewnemu zmniejszeniu. W miesiącu ubiegłym obrót pocztowy przedstawił się w cyfrach następujących. Nadano w Wilnie:

Przesyłek listowych 890.361; listów poleconych 38.960; listów wartościowych 2082, paczek 9271; zleceń pocztowych 2022; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych 10.906 na sumę 1.136.383 złote; wpłat PKO, dokonano 21.184 na sumę zł. 5.445.195; czasopiśm nadano 543.494; telegramów 6802; rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono w tym czasie 9638.

W tym samym czasie nadeszło do Wilna: Przesyłek listowych 656.502; listów poleconych 41.030; listów wartościowych 3808; paczek 9462; wpłacono przekazów poczt. i tel. 25.788 na sumę 1.374.053 złote; wpłat PKO, dokonano 7948 na sumę złotych: 597.808; czasopiśm nadeszło do Wilna 58.198; telegramów 7375; rozmów telefonicznych międzymiastowych przeprowadzono 1.820.032.

Rzeczywisty ogólny przychód z powyższego obrotu wyniósł 198.608 złotych.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZBIEGŁY KAJAKIEM Z WILNA DO GDYNI.

Adam Lewandowski, mieszkaniec Wilna (ul. Święciańska 2) zameldował policję o ucieczce syna, 15-letniego Jerzego, który w nocy, w czasie snu domowników zbiegł. Przed ucieczką chłopiec skradł ojcu 15 zł. aparat fotograficzny i różne inne rzeczy.

Od kolegów zbiegłego ojciec dowiedział się, iż syn jego udał się kajakiem czerwonego koloru z Wilna do Gdyni.

Na prośbę Lewandowskiego za zbiegłym chłopcem policja wszczęła poszukiwania. Do tychczas jednak na ślad młodocianego podróżnika nie natrafiono. (c).

Helena Romer

Tutejsi. Nowele, wyd. Rój, Warszawa
Swol Ludzie. Nowele, wyd. L. Chomiński, Wilno.
Książka o Nich. Romans. Wyd. L. Chomiński, Wilno.

Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.

Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Włodzimierz Bielski „OTO PRUSY”. Kary z księgi niedoli ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Nakładem Związku Obywateli Kresów Zachodnich, Poznań r. 1933 str. 128, cena zł. 3.

Książka ta, to jeden wielki akt oskarżenia w stosunku do władz administracyjnych Prus Wschodnich w okresie t. zw. „demokratycznego systemu rządów”. W kilkunastu żywo napisanych obrazach, przedstawiających warunki życia ludności polskiej na terenie Prus Wschodnich w latach ostatnich, autor daje wstrząsające ilustracje walki prowadzonej z bezbroną ludnością polską. W walce tej narzędziem działania są niemieckie organizacje polityczne, gospodarcze i społeczne, metodą zaś terror, stosowany w najczystszej formie. Najczystszy przejawem jest t. zw. przez autora „terror dnia powszedniego”, wyrażający się w nacisku ekonomicznym i administracyjnym. Gdy zaś te formy terroru zawiodą, zjawiają się inne, ostrzejsze.

Na tle przedstawianego w książce p. Bielskiego stanu politycznego ludności polskiej na terenie Prus Wschodnich staje się zrozumiałe, dlaczego ludność ta boi się każdego zewnętrznego zamyślenia swego polskość. Czyż może być inaczej, jeśli postacie dziecka do szkoły polskiej staje się częścią w następstwie przynajmniej najstraszniejszego prześladowania całej rodziny.

Od kilku miesięcy stan uległ dalszemu znaczącemu pogorszeniu. Dokonywana przemiana widać prasa wschodnia — prasa za powojną, iż nadszedł czas porachunku z działościami polskimi i z ludnością polską, z tymi „którzyby głosowali na listy polskie, względnie tolerowali w swych domach gazy polskie”.

Istotnie przebieg wypadków do dziś ostatni potwierdza, iż zapowiedzi te nie były gołosłowne.

PAN

Premiera! Wielki program! Dzieje najpiękniejszej kobiety „Miss Ecropy” p. t. Bogata wstawa! Zdjęcie z oryginalnego konkursu piękności w San Sebastiano. Niebawem gra najlepszych NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. CENY: Na 1-ty seans: Balkon 25 gr., Parter 54 gr.

CASINO

DZIŚ! Rapsodia starej Arizony w-g powieści Zana Grey'a, dalszy ciąg filmu „Król Stepów” p. t. tek krajoznawczy p. t. „SAM”.

HELIOS

DZIŚ! Wielki film sensacyjny. W podwójnej roli ulubieniec publiczności CENY ZMIŹONE: Na 1-zy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. Początek o godz. 4-iej

KOBIETO, NIE GRZESZ

Sala wentylowana stale przy pomocy najlepszych aparatów.

Samotny Orzeł

W roli głównej George O'Brien. Nad program: 2 aktualne tygodniówki „Foka” oraz dodatki krajoznawcze p. t. „SAM”.

Harry Piel

w erotyczno-sensacyjnym przeboju CENY ZMIŹONE: Na 1-zy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. Początek o godz. 4-iej

Zawiadomienie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno zawiadamia, że w dn. 5 sierpnia 1933 r. o godz. 10-iej w lokalu Urzędu przy ul. 3 Maja Nr. 8 w Grodnie, odbędzie się przetarg nieograniczony na roboty budowlane, instalacji elektrycznej i kanalizacyjnej w Helenowie pod Mołodecznem, Lidzie, Porubanku, Postawach i Wilnie.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim” w Wilnie, „Przeglądzie Technicznym” w Warszawie, „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” w Krakowie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno Nr. 850/Bud MM. z dn. 18.VII. 1933 r.

Akt, Nr. Km. 539/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru II-go zamieszkający w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6—7, zgodnie z art. 602—603 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 31-go lipca 1933 r., od godziny 10 rano w Wilnie, przy ulicy Zawalnej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składających się z motoru benzynowego f-m-y „Zenith”, oszacowanych na łączną sumę 1500 zł.

Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

129/V1 Komornik Sądowy w/z, J. Fiedla.

SKANALIZOWANE DZIAŁKI BUDOWLANE

na POPEŁAWACH po brzegu Wilenki i ulic: Subocz, Popławka i Saska Kępa. Ziemia ogrodowa. Dla spółek budowlanych warunki ulgowe. Informacje: Subocz 28, godz. 10—2 i 5—8

Dr. Zeldowicz

Choroby skórne, wener., i moczopłowe, dr. Zeldowiczowa Chor. kobiece, wener., i moczopłowe, dr. Zeldowiczowa, ul. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson

Choroby skórne, wener., i moczopłowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—7 W. Z. P. 29.

Dr. Blumowicz

Choroby wener., i moczopłowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—7 W. Z. P. 29.

Dr. Kenigsberg

Choroby skórne, wener., i moczopłowe, ul. Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Akuszka Maria Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

Akuszka M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedeonowski ul. Grodzka 27.

Akuszka Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Orzechową 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zaskrzyski, brodawki, kuraki i wagi, W. Z. P. 48. 8323

DRUSIKIENI, Św. Jakóba

17. Do wynajęcia pokoje, pensjonat, stołownia Ceny kryzysowe. Estko

GLEBOKA WIARA

w pomoc Bożą dała mi możliwość złożenia ofiary w ciężkich warunkach w postaci wymalowania swym kosztownym obrazem posąg Pana Jezusa na Krzyżu w kościele Bernardyńskim. Myślę, że złączenie serca rodzaków, których nie brak w kraju, dać mi może przesyłkę parę koperek na zrealizowanie pracy dla naszej egzystencji. Blizsze szczegóły w Admin. „Kurjera Wileńskiego”

Pianina reperuje

stroje i wynajmuje — Mickiewicz 37—32, Wiejście z ulicy Ciasnej, p. Estko. 7702

OGŁOSZENIA

do Kurjera Wileńskiego

PRZYJMUJE

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA

„Kurjera Wileńskiego”

UL. BISKUPIA 4

E. KOBYLIŃSKA.

ZŁOTE SCHODY.

Markiza z kolan ciotki sięgała pod jej łokieć ostym pazurkiem do talerza, albo otwarcie zlizywała Huszcz z fajansowej krawędzi. Ciotka Olesia całowała ją od czasu do czasu w popielate futerko, mówiąc zachęcająco:

— Jedz, jedz, Markizeczka, jedz, córeczka moja nienagladna.

Ludka stwierdziła z pod oka, że jej ciotka ma „swój rodzaj”. Inaczej mówiąc, jest osobliwa, chociaż „osobliwość” niezawsze trafiała do gustu młodej krewniaczki. Najbardziej może zajmująca była jej polszczyzna, która po 25-letnim pobycie w Petersburgu przesiąkała lutejszmi zwrotami i słowami, które ciotka bez ceremonii prześladowała żywem z języka rosyjskiego na domowy użytek. Nie znaczyło to bynajmniej, że ciotka zdążyła gruntownie zapoznać się z językiem rosyjskim. Łagodziła to „kacapskie” gadanie, polonizując bardziej zawiłane wyrazy i posługując się bez wahania polskimi, o ile jej więcej przypadały do gustu. W każdym wypadku jednak mówiła żywym warszawskim akcentem, który brzmiał szczególnie zabawnie, o ile ciotka wygłaszała dłuższą tyradę po rosyjsku. Te małe niedokładności nie zbijały wcale z tropu pani Olesii, która była bardzo doborę mniemania o swoich zdolnościach krasomówczych.

— Ot, widzisz ty, ja zawsze rozśmieszę człowieka. Pomówię, pomówię, a on i zęby wszystkie za-

raz pokazuje. Podobno się — znaczy. A ja ich lubię, tych Mochów. Głupi naród, ale przyjacielski. Wiary mojej oni tu nie zaczepiają... A tam resztal... Powiem ja tobie — nam, ludziom zwyczajnym — to żeby tylko przeżyć i Boga nie obrazić. Kwaterę, człowiecze, masz, głodny nie siedzisz — czegoś tobie? Ty, Ludka, swoje głupie patryjotyzmy rzuć. Zaraz okotodoczny dowie się i do turny pójdziesz. Zginiesz tam i oczy moje ciebie nie zobaczą, dura ty nabiła. A mnie serce pęknie, już teraz aż mdło, jak pomyślałam.

Polityka widocznie jest słabą stroną wszystkich Polaków, bo nawet w tem małym gronie każdy miał inne o tej sprawie przekonanie. Zaczęło się to po obiedzie. Wuj Wiktor, dłużej jeszcze widziałem w zębach, znikł znowu za gazetą. Ludka z ciotką krzątały się koło małego kredensu, który przy otwarciu zionął kwaśnostęchłym zapachem, o co nieraz powstawały sprzeczki. Bo ciotka dowodziła, że nie tu nie pachnie. To tylko może Ludka ma nos zepsuty. Wuj Wiktor powiedział.

— A Franciszek Józef, chwala Bogu, już wyzdrowiał. Tęgi staruszek. A niechaj mu zdrowie jak najdłużej dopisuje. Już ja i świeckę do kościoła ofiarowałam.

— Też! Co wuja może obchodzić taki cesarz? Niechby sobie umarł, proszę bardzo! Trzeba mieć trochę polskiej godności. A wuj zaraz z czułością do odwiecznych wrogów.

— Niech Ludka tak nie mówi — zacerwieniła się wuj. Ja tego cesarza sam w Wiedniu widziałem. I arcyksięcia Ferdynanda. Tam w Austrii Polakom

lżej. A w Krakowie to ażem się rozplakał, jak mi katarzynka, zwyczajna katarzynka pod oknem „Jeszcze Polska nie zginęła” zagrała. Austria swobody ludom swoim udzieliła.

— Bo musiała, jak ją przycisnęło — rozgniewała się Ludka. Ale gnębi nas materialnie, zabija przemysł. A rzeź Galicyjska?

— To... Metternich... poruszył się wuj. Już się ta sprawa zapomniała. Franciszek Józef porządnym człowiekiem. Zresztą panią na politykę nie znamy. To nie ich rzecz. Więc niech Ludka lepiej zje czekoladkę — dodał pojednawczo, wyciągając z kieszeni wąską tabletkę ulubionego przysmaku Ludki.

— Nie, wuju — usunęła się Ludka. Jak wuj może powiedzieć o rzezi, że ta sprawa już się zapomniała?

Dziewczyna szeroko otwartymi oczyma patrzyła prosto w twarz panu Wiktorowi. Zapomniała prztem, że na stole pod ścierką pozostał niewytarty jeszcze talerz i pociągnęła ją nerwowo do siebie. Dźwięk pękającego na podłodze fajansu wywołał interwencję ciotki.

— Hospodi, Boże mój! Jakies cholerne nastanie z tą polityką. Poszedłby ty Wiktor na kanapę porzucić! Taki talerz! I w drebiez! Bierz oczy w garść, Ludka! Patrzajcie, jak Markizeczka przestraszyła się. Chwost jaki napuszony! Chodź do chazajki, dusza moja, chodź, moja rodzona.

A ty, Ludka, znaj, że władza od Boga pochodzi. Jak cesarz, to i poświęcony. Językiem po nim jeżdżić grzech. Jeszcze ten Franciszek, jak Franciszek, ale ty już i dalej polazła. Toż ja u ciebie z pod koldry pa-

piery jakieś wyciągnęłam. Precz z caraćm! na nich wydrukowano. O naszym carze niewiadomo co nawalili. Wychodzi, że on całkiem sumaszedzysy. A ja jego, gołąbka, w domu moim obrażać nie pozwolę!

— Co ciotka zrobiła z bibułą? — zdołała wtargnąć oszołomiona potokiem wymowy Ludka.

— Z jaką bibułą? Aha, z temi przekłętymi papierami? Wiadomo co — na rozpalke poszły, żeby geś przedzej się upiekła. Na rozpalke to i taka drań się przyda. To ja właśnie dziś o tem pogadać chciałam. Od tego Wiktorowego Franciszka się zaczęło... To i dobrze. Szkoda tylko talerza... Ale o czem to ja?... Aha! Ludka, głupia ty dziewczonka. Czuje biedę moje serce. Sama w nieszczęście wlezie i mnie z Wiktorciem unieszczęśliwi. Żebyś mi nie śmiała więcej tego paskudztwa do domu przynosić! Słyszysz?

— Słyszę!

— Słyszysz, a swóje robisz. Już przecie miałas odmieńne bobu za to zebranie w pokoju lokatora. Nałazło tych żółtodzióbów niewiadomo ile, a starszy dwornik nazajutrz chodził i niuchał tu u mnie. Aż dusza w pięty poszła, jak ja tę mordę zobaczyłam. Dobrze jeszcze, że wódka w domu była i baranina. Wiktor, a odezwij się że i ty. Przemów dziewczynę do rozumu!

— Hm! — chrząknął wuj. — Naturalnie. Ludka powinna być ostrożniejsza. Ale z drugiej strony młodość, panie tego... Młode piwo!

— Baćwan! To srogo trzeba powiedzieć, a nie „młode piwo”... Ludka, zobacz, kto dzwoni... U mnie ręce brudne...

(D. c. n.)